

Rozdział I. Rozumowanie dogmatyczne w prawie karnym

§ 1. Dogmatyka w operacjach karnistycznych

„Mój kodeks jest zgubiony!” – miał zawołać *Napoleon Bonaparte* na wieść o opublikowaniu w 1805 r. pierwszego komentarza do jego Kodeksu cywilnego przez *Jacques'a de Maleville'a*, wyrażając tym samym napięcie, jakie istnieje między aktem normatywnym o generalnym charakterze a wypracowywaniem przez doktrynę narzędzi aplikacyjnych, między zamysłem politycznym a wiedzą naukową, między ustawodawstwem a dogmatyką. Trudno uciec od wrażenia, że w tej anegdocie ujawnia się także dodatkowa okoliczność, a mianowicie to, że autorytatywność i kulturotwórczość rozumowania dogmatycznego jest istotnym konkurentem dla efektów pracy ustawodawcy; w przypadku Napoleona sprawa mogła być zatem przy tym po prostu ambicjonalna¹.

Zacznijmy zatem od określenia roli i miejsca dogmatyki w procesie prowadzącym do egzekucji odpowiedzialności karnej za zachowania, które uzyskują przymiot przestępności. Nie jest to bynajmniej pojęcie homogeniczne, łatwiej pojąć je intuicyjnie niż zaproponować wyczerpującą definicję². Obrazowo mo-

¹ Ślady po tej historii widać zresztą do dziś we francuskiej kulturze stosowania prawa, w której formalnie obok zakazu cytowania orzeczeń sądowych obowiązuje zakaz przywoływania poglądów doktryny, którego celem było zmuszenie sądów do opierania się ekskluzywnie na prawie pisanym. Zob. *L. Morawski*, Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian, Warszawa 2003, s. 251.

² Bodaj wszyscy są co do tego zgodni. Zob. *R. Nartis*, Principles of Law and Legal Dogmatics as Methods Used by Constitutional Courts, *Juridica International* 2007, Nr XII, s. 15 i n.; *J.M. Smits*, What is Legal Doctrine? On the Aims and Methods of Legal-Dogmatic Research, w: *R. van Gestel, H.W. Micklitz, E.L. Rubin* (red.), Rethinking Legal Scholarship, Cambridge 2017, s. 207–209; *R. van Gestel, H. Micklitz*, Why Method Matters in European Legal Scholarship, *European Law Journal* 2014, Nr 20, s. 292 i n.; *T. Hutchinson, N. Duncan*, Defining and Describing What We Do: Doctrinal Legal Research, *Deakin Law Review* 2012, Nr 7, s. 99. W literaturze angielskojęzycznej obok pojęcia będącego odpowiednikiem dogmatyki, rozumianej ściśle jako praca na dogmatach, używa się również pojęcia *legal scholarship* – rozumianego nieco szerzej, w bliższym znaczeniowo związku do metody naukowej czy też modelu rozumowania w dziedzinach prawniczych. Zdecydowałem

żemy powiedzieć, że jest to krwiobieg porządku prawnego, który tworzą kłuczowe organy, arterie, sieć coraz mniejszych naczyń krwionośnych, pozwalając na to, by system prawny mógł sprawnie funkcjonować. Przez dogmatykę prawnokarną zwykło się rozumieć część teoretycznej dziedziny naukowej, polegającą na ustalaniu treści i kształtu układu instytucjonalnego, systematyzowaniu i rozwoju norm prawnokarnych oraz na wymianie poglądów naukowych w celu poszukiwania cieszących się uznaniem metod rozumowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej, jak też weryfikacji ich prawidłowości i rzeczywistej przydatności. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o samą zabawę intelektualną jako taką, ale, jak podkreśla się z mocą w literaturze, o zorientowaną na praktykę³ naukę, dzięki której urzeczywistniane są wartości wolności jednostki, porządku społecznego i bezpieczeństwa prawnego⁴.

Niektórzy redukują dogmatykę prawnokarną głównie do argumentacji związanej z nauką o przestępstwie – zbioru zasad stanowiących ogólne warunki przypisania odpowiedzialności karnej, choć w istocie tego rodzaju rozumowanie będzie obecne również w pracy ze znamionami typów czynów zabronionych oraz dobieraniem konsekwencji karnych. Być może powodem takiego podejścia jest przekonanie o przewadze rozumowania ze spójności i dla spójności systemu prawa karnego, wielokrotności wartościowania zdarzenia dla potrzeb stwierdzenia jego przestępczości⁵, konieczności porządkowania warunków przestępczości i poszukiwania dostatecznej legitymacji do egzekwowania

się posługiwać pojęciem „dogmatyki karnistycznej” w tym drugim znaczeniu, sądzę bowiem, że tak intuicyjnie to pojęcie jest postrzegane w dyskursie prawniczym. Niestety konsekwencją tego jest utrata precyzji znaczeniowej i pewien eklektyzm znaczeniowy tego terminu.

³ To stwierdzenie wymaga chwili namysłu. Możemy spojrzeć na dogmatykę prawniczą dwójako – metodę opisu systemu prawnego oraz poszukiwanie rozwiązań praktycznych, które najlepiej pasują dla modelu normatywnego (*J.M. Smits, What is Legal Doctrine?*, s. 212) albo metodę takiego projektowania i tworzenia narzędzi koniecznych do zafunkcjonowania systemu prawnego zgodnie z jego celem, która będzie poszukiwała zdolności operacyjnej i brała pod uwagę ograniczone możliwości internalizacji bardziej skomplikowanych konstrukcji przez uczestników obrotu oraz potrzeby normatywne wynikające z wartości systemu. Optyka, którą przyjmuję dla celów prezentacji problemu badawczego w niniejszym opracowaniu najczęściej nawiązuje do drugiego ujęcia, jednak pierwsze nie pozostaje bez znaczenia.

⁴ *M.L. Manrique, P. Navarro, J.M. Peralta, Criminal Law and Legal Dogmatics, Journal for Constitutional Theory and Philosophy of Law* 2017, Nr 31, s. 69.

⁵ *A. Zoll, Karalność i karygodność czynu jako odrębne elementy struktury przestępstwa*, w: *T. Kaczmarek (red.), Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym*, Wrocław 1990, s. 108.

odpowiedzialności karnej⁶. Argumentacja z założenia o systemowości prawa karnego ma dla warsztatu dogmatycznego kapitalne znaczenie⁷. Zmierza do tego, by w orzeczeniu sądowym materiał będący podstawą czynności orzeczniczej został włączony w rozumowanie odwołujące się do ideału spójności zasad i podstaw odpowiedzialności karnej. Cel ten jest osiągnięty wówczas, gdy proces interpretacji prowadzi do redukcji alternatywnych rozwiązań⁸ albo gdy różne przypadki są rozwiązywane w różny sposób, ale z użyciem tych samych i rozumianych jednolicie podstaw normatywnych⁹. Podstawową funkcją dogmatyki prawnokarnej w tym ujęciu będzie dostarczanie sędziom kryteriów do oceny, czy dane przypadki należy postrzegać – w perspektywie normatywnej – jako takie same lub podobne czy też i dlaczego różnią się one od siebie. Czyni ona to przez wypracowanie zbioru dyrektyw, wypowiedzi o cechach normatywnych, a także pojęć, według których stosowanie prawa jest na tyle oprzyrządowane, że uzyskuje cechy systemowej racjonalności. Dzięki temu dogmatyka dostarcza kryteria poprawności dla legislacji i judykatury, oferując systemową racjonalizację zarówno do programowania rozwiązań ustawowych¹⁰, jak też do rozwiązywania problemów w procesie stosowania prawa, dążąc do redukcji arbitralności rozstrzygnięć i zwiększając bezstronność osoby stosującej prawo. W tym to znaczeniu będzie odgrywać ona siłą rzeczy większą rolę w kształtowaniu zasad przypisania odpowiedzialności karnej niż w procesie tworzenia lub ustalania granic zakresu zakazów karnych.

Dogmatyka plasuje się między stanowieniem prawa a wyrokowaniem, oddziałująca na nie, projektuje sposób i ograniczenia w konstrukcji zapisów ustawowych, dostarcza narzędzi argumentacyjnych i racjonalizacji rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych, a zatem jako taka stanowi konieczny łącznik między tymi operacjami karnistycznymi – stanowieniem i stosowaniem prawa karnego. Jest formą przedstawienia treści normatywnej, jej racjonaliza-

⁶ Nie jest przypadkiem, że podręczniki do prawa karnego dzielą się na te, które koncentrują swoje stosunkowo rozbudowane rozważania nad częścią ogólną (przykładowo: A. Zoll, W. Wróbel, Polskie prawo karne, Kraków 2010; M. Królikowski, R. Zawłocki, Prawo karne, Warszawa 2020), pomijając omówienie zespołów znamion, jak też te, które traktują tę ostatnią część jako co najmniej równoważną dla innych, zresztą często treściowo zredukowanych (przykładowo: L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2023).

⁷ M. Królikowski, Kontekstowa teoria, *passim*.

⁸ J. Majewski, Tak zwana kolizja obowiązków w prawie karnym, Warszawa 2002.

⁹ M.L. Manrique, P. Navarro, J.M. Peralta, Criminal Law and Legal Dogmatics, s. 71.

¹⁰ J. Majewski, O wybranych pojęciach odpowiedzialności karnej, w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, t. II, Warszawa 2012.

cji i źródłem uznawalności rozstrzygnięć, zaś konkurencyjność dotyczy przede wszystkim praktycznej operatywności i zdolności treściowego odzwierciedlenia cechy rzeczywiście konstytutywnej dla bytu przestępstwa we wskazanym kontekście¹¹. Można postrzegać ją jako warunek większej przewidywalności rozwiązań prawnych z tego przede wszystkim powodu, że cechy języka oraz sposób budowy definicji syntetyczno-kauczukowych¹² zakazów karnych czy programowanie zasad odpowiedzialności karnej w niezwykle oszczędnych treściowo zapisach ustawy nie pozwalają na osiągnięcie ideału ścisłości i jasności ich granic. Wpływa ona zatem również na legitymację materialną regulacji prawnokarnej, skoro dzięki konwencji rozumowania dogmatycznego, nawiązującego nie tylko do kategorii syntaktycznych, ale także wartości i założeń polityczno-kryminalnych, ograniczana jest arbitralność praktycznych skutków decyzji ustawodawcy. W tym wymiarze dogmatyka prawnokarna jest mocno związana z teleologią prawa karnego, zarówno z przekonaniem o prewencyjnej funkcji prawa karnego wobec naruszania dóbr prawnych istotnych dla danego społeczeństwa, jak i ochrony warunków podmiotowości osoby sprawcy, takich jak przekonanie o jego zdolności do autodeterminacji¹³, wyrażonych chociażby w uwzględnianiu atypowości decyzyjnej w chwili czynu.

Sądzę, że dotychczasowe spostrzeżenia najlepiej oddają to, co w pierwszej kolejności przychodzi na myśl, gdy próbujemy zastanowić się nad tym, czym jest dogmatyka prawnokarna. Tak rozumianą dogmatykę można jednak wyposażyć w głębsze wyjaśnienie sięgające do klasycznych poglądów na funkcjonowanie prawa, które ukształtowały wiodące we współczesnej filozofii prawa jego rekonstrukcje. Mam tu na myśli przede wszystkim koncepcję przedstawioną przez *H.L.A. Harta*, który charakteryzował system prawa jako zbiór reguł (pierwotnych i wtórnych) oraz reguły uznania. Te pierwsze jego zdaniem działają według schematu „albo...albo”, mają określony zakres zastosowania, który o ile nastąpi – wymaga aplikacji reguły. W myśleniu karnistycznym odpowiada to logice sylogistycznej, określanej często w tej dziedzinie mianem

¹¹ *M. Gałęski*, Dorozumiane warunki bezprawności czynu w prawie karnym, Warszawa 2021, s. 98–100.

¹² *J. Majewski*, w: *A. Marek* (red. serii), *T. Bojarski* (red. tomu), Źródła prawa karnego. System Prawa Karnego. Tom 2, Warszawa 2011, s. 438.

¹³ *W. Wróbel*, O domniemaniach w zakresie przesłanek odpowiedzialności karnej, PIPWI UJ 2006, Nr 96, s. 247 i n.; *tenże*, Wina i zawinienie a strona podmiotowa czynu zabronionego, czyli o potrzebie posługiwania się w prawie karnym pojęciem winy umyślnej i nieumyślnej, w: *J. Giezek* (red.), Przestępstwo, kara, polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Kraków 2006, s. 678–680.

rozpoznawania znamion w zachowaniu sprawcy¹⁴. Jeżeli ustalimy w nim określone w ustawie cechy zewnętrznego postępowania człowieka, skutku i okoliczności tego zachowania, jak również określonego stosunku psychicznego człowieka do tego zdarzenia, stwierdzamy popełnienie przestępstwa i zasadność egzekucji odpowiedzialności karnej. Temu procesowi, w myśl refleksji przedstawionej przez przywołanego autora, należy przyglądać się z dwóch perspektyw – wewnętrznej i zewnętrznej. Ta pierwsza manifestuje punkt widzenia osób stosujących prawo, którzy uznają jako wiążące ich określone rozstrzygnięcia prawne oraz zasady posługiwania się warsztatem prawniczym, korzystając z dorobku judykatury i literatury jako zbioru narzędzi oraz instrukcji ich obsługi. Związanie tych osób sposobem przeprowadzania operacji karnistycznych wynika z uznawalności źródeł normatywnych i metody rozumowania, wyrażającej się w złożonej, choć zwykle zgodnej praktyce sądów czy organów ścigania, polegającej na identyfikacji prawa przez odniesienie do pewnych kryteriów, takich jak racjonalność ustawodawcy, orzeczenia sądów wyższych instancji czy podzielane poglądy wyrażane w piśmiennictwie. Jest to według Harta przejaw funkcjonowania tzw. reguły uznania – rozpoznawania tego, co wiąże obywateli i organy wymiaru sprawiedliwości. Jest ona nie tyle ustanowiona, ile ujawnia się przez sposób rozpoznawania poszczególnych reguł przez podmioty stosujące prawo¹⁵. Dogmatyka prawnokarna ma zatem wyraźną i nieusuwalną rolę w tym schemacie rekonstrukcji cech systemu prawnego. Stanowi część reguły uznania¹⁶, wpływając na rozpoznawanie zakresu

¹⁴ I. Andrejew, *Rozpoznanie znamion przestępstwa*, Warszawa 1968. O sporze dotyczącym wykładni przepisów prawa karnego w świetle klasycznych interpretacji przepisów zob. R. Zawłocki, *O metodzie interpretacji przepisów prawa karnego*, RPEiS 2004, Nr 4.

¹⁵ H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998, s. 140–153. Zob. również J. Raz, *The Authority of Law*, Oxford 1979 oraz R. Dworkin, *The Model of Rules*, U. Chi. L. Rev. 1967–1968, Nr 35/14, s. 14–46. Literatura przedmiotu jest niezwykle obszerna. Gwoli wprowadzenia zob. Z. Pulka, *Założenia metanaukowe koncepcji prawa* H.L.A. Harta, w: W. Gromski, *Teoria i filozofia prawa*, Wrocław 1998, s. 41–42; M. Zirk-Sadowski, *Pozytywizm prawniczy a filozoficzna opozycja podmiotu i przedmiotu poznania*, w: J. Stelmach (red.), *Studia z filozofii prawa*, Kraków 2001; T. Pietrzykowski, *Miękki pozytywizm i spór o regułę uznania*, w: J. Stelmach (red.), *Studia z filozofii prawa*, Kraków 2003; M. Korycka-Zirk, *Reguły prawne jako istota pojęcia prawa w ujęciu H.L.A. Harta*, SIT 2010, t. VI.

¹⁶ Proponuję ten sposób rozumienia reguły uznania pojmowanej jako zjawisko prowadzące do uznawalności rozstrzygnięć i wiarygodności argumentacyjnej ich uzasadnień. W kontekście celu badawczego i przedstawianej tu diagnozy pozwala to opisać pewną „ukrytą” funkcjonalność rozumowania dogmatycznego, o ile odpowiada ona powszechnemu (dominującemu) pojmowaniu metod pracy z materiałem normatywnym. Jest to jednak tylko jedna z możliwych interpretacji roli reguły uznania w kontekście metody pracy prawniczej. Przedstawiając alternatywę można

związania normą prawnokarną, sposób jej rekonstrukcji, a nawet zakres treściowy, jak również samą konieczność jej zastosowania.

Perspektywa zewnętrzna, drugi ze wspomnianych sposobów podchodzenia analitycznego do prawa, jest myśleniem o prawie karnym odchodzącym od rozumowania przez wypracowywanie własnej decyzji w zakresie zastosowania prawa na rzecz obserwacji istoty i sensu norm, oceny przydatności narzędzi i schematów myślenia teoretycznego. Jej celem jest ukształtowanie generalnego znaczenia norm, nadawanie im cech aksjologicznych czy motywacyjnych¹⁷, opisywanie logiki systemu, poszukiwanie sposobów na osiągnięcie jego koherencji, zapewnienie odpowiedniej ochrony dóbr w stosunkach społecznych. Ustalenia z zakresu percepcji uczestników obrotu lub operacyjności danych rozwiązań są materiałem, na którym przeprowadza się analizę, zaś jej celem jest powrót do stosujących prawo z modyfikacjami lub nowymi konstrukcjami. Znowu, dogmatyka prawnokarna jest w tej perspektywie zjawiskiem oczywistym. Tworzy ona język syntetyzujący przypadki z praktyki dla potrzeb tworzenia rozwiązań systemowych, oferuje rozwiązania zgeneralizowane, adresowane jako narzędzia dla praktyków, definiuje potrzebę modyfikacji sposobów rozumowania prawniczego dla zapewnienia materialnoprawnej adekwatności otrzymywanych rozwiązań.

Przedstawioną powyżej koncepcję dogmatyki prawa karnego moglibyśmy nazwać klasyczną, podobnie jak samo wyjściowe założenie o jej służebności względem idei spójności systemu prawnego. Postrzeganie to nawiązuje do jursprudencji modernistycznej, w której pozostawanie w kręgu pozytywizmu prawniczego nie stało na przeszkodzie daleko idącej racjonalizacji w duchu scjentyzmu i naturalizmu metodologicznego, w wyniku którego prawo pojmuje się – zresztą do dziś, choć przecież nieco naiwnie – jako instrument skutecznego sterowania procesami społecznymi. Dzieje się to jednak nie tyle przez autonomiczne cechy prawa, ile przede wszystkim przez interakcję z uczest-

powiedzieć, że regule uznania przypisuje się przede wszystkim wymiar walidacyjny; stanowi ona test aplikowalności określonej normy, który mogą zastosować adresaci prawa (szczególnie sędziowie), poddając normę ustanowioną przez prawodawcę „obróbce” (interpretacja i ocena względem innych reguł systemu: innych reguł wtórnych i reguł pierwotnych) i wówczas ją uznając (podobnie społeczeństwo – drudzy adresaci prawa). W tym kontekście dogmatyka, czy raczej nawet wypowiedzi poszczególnych dogmatyków, nie mają charakteru walidacyjnego. Dogmatyka może zatem wpływać na proces „obróbki” owej reguły w warstwie argumentacyjnej, ale do samego uznania doprowadzić nie może, ponieważ dogmatyka sama z siebie prawa stosować nie może. Ponadto reguła uznania musi mieć wartość normatywną, a dogmatyce tę funkcję można odmawiać. Wtedy przedmiotem dogmatyki mogą być również reguły uznania.

¹⁷ A. Zoll, O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego, KSP rok XXIII – 1990, s. 93–94.

nikami procesu stosowania prawa ze świadomością ograniczeń poznawczych i decyzyjnych tych osób. Od dogmatyki oczekuje się w tym przypadku uzyskania rzetelnej wiedzy o rzeczywistości, wkomponowaniu jej do rozumowania prawniczego, i skłanianie do możliwie pełnego oparcia rozstrzygnięć w przedmiocie odpowiedzialności na faktach¹⁸.

Jest to charakterystyczne dla „zamkniętych” systemów prawa. Cechuje je tekstowa koncepcja prawa, dążenie do maksymalnej ścisłości i precyzji norm, konceptualizacja norm prawnych raczej w języku reguł niż zasad i norm programowych, dążenie do tego, by normy miały charakter definitywny, zaś obywatele i organy państwa były bezwzględnie związane prawem¹⁹.

Nie odmawiając aktualności tym spostrzeżeniom nie sposób jednak nie zauważyć, że ostatnie dekady przyniosły istotne przewartościowanie dotyczące postrzegania życia społecznego oraz prawa jako sposobu jego kształtowania. W jursprudencji postmodernistycznej kwestionuje się twierdzenie, że zasady uprawiania nauki dadzą się ująć w system z góry ustalonych reguł i kryteriów, które określają metody badania faktów i kryteria naukowości naszych twierdzeń. W szczególności podaje się w wątpliwość pogląd, że reguły racjonalno-

¹⁸ Niewątpliwie ten sposób postępowania jest typowy dla koncepcji teorii prawa karnego oraz jej funkcjonalnego zastosowania dla autorytatywnych przez lata autorów, by wskazać postaci *I. Andrejewa* czy *L. Gardockiego*. Ten pierwszy pisał: „Stykając się z myśleniem spekulatywno-normatywnym, doprowadzonym nieraz do krańcowych finezji, zadajemy sobie pytanie o przydatności owoców tego myślenia w praktyce prawniczej. I wtedy rodzi się myśl o sięgnięciu do materiałów empirycznych, aby przy ich pomocy rozumieć lepiej działanie systemu prawnego. (...) Poznanie funkcji instytucji i pojęć prawnych w systemie prawa można zaliczyć do dogmatyki (nie do socjologii prawa), mimo że poznanie takie odbiera od tradycyjnej analizy dogmatycznej” (*tenże*, *Rozpoznanie znamion przestępstwa*, s. 20–22). Przykładem tego rodzaju rozumowania będzie przypisywanie niewielkiego znaczenia teoriom przyczynowości w prawie karnym (por. *J. Kochanowski*, *O zbędności teorii przyczynowości w prawie karnym*, *PiP* 1967, Nr 11; *L. Gardocki*, *Prawo karne*, 2023) albo pozbawianie ustaleń w zakresie zamiaru kontroli z perspektywy kryteriów prawa materialnego, akceptując naturalistyczny charakter tych zjawisk i ograniczony wpływ na modyfikowanie rozpoznawania podstaw odpowiedzialności i znamion przez sądy (por. *M. Budyń-Kulik*, *Umyślność w prawie karnym i psychologii*, Warszawa 2015). Większość współczesnych autorów jest jednak w swoim myśleniu eklektyczna, miesza rozumowanie przez wyprowadzaną z myślenia systemowego bezprawność, utylitarny charakter wartościowania znaczenia instytucji wpływających na zasadność ponoszenia odpowiedzialności karnej (zob. np. *też* o względnej subsydiarności obrony koniecznej), a także redukuje znaczenie struktur empirycznych (np. koncepcja obiektywnego przypisania skutku).

¹⁹ Charakterystykę modernizmu i postmodernizmu oraz systemów prawa przedstawiam za *L. Morawski*, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*, rozdz. II i VI; zob. również *tenże*, *Co nauce prawa może dać postmodernizm*, Toruń 2001. Zamiast pojęcia jursprudencji modernistycznej możnaby użyć pojęcia „jursprudencji argumentacyjnej” czy „interpretacyjnej”.

ści instrumentalnej mają charakter uniwersalny i powinny stanowić wiodący sposób myślenia o regulowaniu stosunków społecznych. Do kluczowych interpretacji życia społecznego oraz rzeczywistości prawnej w tym nurcie należy spostrzeżenie o potrzebie „rozluźniania” systemów prawa, które muszą być coraz bardziej elastyczne, by móc sensownie skonfrontować się z dynamiką i zróżnicowaniem przemian społecznych. W tym myśleniu o „otwartych” systemach prawa panuje przekonanie, że prawo nie może już regulować procesów społecznych za pomocą apriorycznych i niekorygowanych reguł, musi pozostawiać odpowiednią przestrzeń dla decydentów. Stosowanie prawa polega przede wszystkim na dokonywaniu argumentacyjnie uzasadnionych wyborów między różnymi alternatywami decyzyjnymi, przy czym kryteria preferencji mogą być różne: stopień akceptacji w porządku aksjologicznym, prognozowane skutki, dopracowywanie kształtującej się racjonalności rozwiązywania przypadków danego rodzaju itp.

Wymaga to odchodzenia od modelu subsumpcyjnego do modelu argumentacyjnego czy też, inaczej to ujmując – zdobywania przewagi przez modele argumentacyjne, odwołujące się do zasad i wartości, nad myśleniem sylogistycznym, które sprowadza się do aplikacji reguł do ustalonego stanu faktycznego. Zasady funkcjonują według schematu „mniej...bardziej”, mają niedefinitywny charakter, można od nich odstąpić lub zmniejszyć ich znaczenie w danym przypadku, gdy wymagają tego względy słuszności, nieadekwatność materialna wyników logiki formalnej lub inne uznane argumentacyjnie za istotne powody. Jest to myśl *R. Dworkina*, znanego oponenta *H.L.A. Harta*, który uważa, że w procesie stosowania prawa możliwa jest przekonywająca argumentacja na rzecz jednej z konkurencyjnych teorii dotyczących tego, jak sędziowie powinni orzekać w trudnych sprawach, przy czym o tym, która z nich taka będzie, nie zadecyduje istnienie w społeczności sędziów jakiejś reguły społecznej rozstrzygającej to zagadnienie²⁰. Zasadnicze znaczenie będą

²⁰ *R. Dworkin*, Biorąc prawa poważnie, Warszawa 1998, s. 122–123; por. *tenże*, Imperium prawa, Warszawa 2006. Zob. późniejsze rozwinięcie tej koncepcji przez *R. Alexy*, Teoria praw podstawowych, Warszawa 2010; *tenże*, Constitutional Rights, Balancing and Rationality, Ratio Juris 2003, Nr 2, s. 131; *tenże*, W obronie niepozytywistycznej koncepcji prawa, PiP 1993, Nr 11; *tenże*, On the Structure of Legal Principles, Ratio Juris 2000, t. 13, Nr 3, s. 294–304. Literatura tego przedmiotu jest imponująca; wyłącznie gwoli ilustracji opracowań pozwalających uchwycić główny zamysł autorów, zob. *M. Dybowski*, Ronald Dworkina koncepcja zasad prawa, RPEiS 2001, Nr 3 (wraz z cytowaną tam i omówioną literaturą); *L. Morawski*, Zasady prawa – komentarz krytyczny, w: *J. Stelmach* (red.), Studia z filozofii prawa, Kraków 2001; *M. Korycka*, Teoria zasad prawnych Roberta Alexy’ego, AFPiFS 2010, Nr 1; *G. Maroń*, Formuła ważenia zasad prawa jako mechanizm usuwania ich kolizji na przykładzie koncepcji Roberta Alexy’ego, ZNURz 2009, Nr 53.

miały natomiast: przekonywalność, interaktywność dialogu oraz warsztat rozumowania prawniczego inkorporujący jako materiał normatywny prócz reguł również zasady, normy optymalizujące urzeczywistnianie wartości konstytucyjnych, a także normy programujące cele działań adresatów norm prawnych²¹. Przyznanie modelowi argumentacyjnemu istotnej roli w kształtowaniu analityki dogmatycznej ma kilka konsekwencji. Chciałbym wskazać na dwie okoliczności, które będą wracać w dalszych częściach książki. Pierwszą z nich jest nieoczywistość uproszczonej metody stosowania narzędzi w rekonstrukcji przesłanek odpowiedzialności karnej, w szczególności odtwarzania zakresu zespołu znamion i stwierdzenia wypełnienia ich zachowaniem się sprawcy. Drugą jest przenikanie warsztatu rozumowania karnistycznego głębszą myślą kontekstu aksjologicznego, w którym model argumentacyjny jest stosowany. W sposób naturalny współcześnie najczęściej osadza się go w idei demokratycznego państwa prawnego oraz wartościach demokracji liberalnej, akcentującej wolność, równość, unikalność jednostek oraz zestawu dóbr chronionych istotnych dla danego społeczeństwa czy ich zwartościowania. Porządkującą zaś wartością jest wśród nich godność człowieka, która nie pozostaje bez wpływu na myślenie o warunkach odpowiedzialności karnej czy relacji między państwem a obywatelem w posługiwaniu się prawem karnym²².

²¹ W takim nurcie można postrzegać prace skoncentrowane wokół koncepcji normy prawnokarnej (zob. przykładowo: A. Zoll, O normie; W. Wróbel, Zmiana normatywna i zasady intertemporalnej w prawie karnym, Kraków 2003; P. Kardas, O relacjach); czy też postulaty otwierania prawa karnego na wtórne wartościowania aksjologiczne prowadzące do modyfikacji pierwszego wyniku procesu subsumpcji (M. Królikowski, Okoliczności wyłączające bezprawność jako konstrukcja sprawiedliwości korygującej, CzoPKiNP 2010, Nr 2; *tenże*, Kontekstowa teoria).

²² Te wątki są we współczesnych reinterpretacjach teoretycznych obecne na gruncie filozofii prawa karnego oraz ruchu „demokratyzacji” prawa karnego. Zob. wyłącznie przykładowo: T. Hörnle, Democratic Accountability and Lay Participation in Criminal Trials, w: A. Duff, L. Farmer, S. Marshall, V. Tadros (red.), *The Trial on Trial*, t. 2: Judgement and Calling to Account, Oxford-Portland-Oregon 2006, s. 141–143; P. Roberts, P.H. Robinson, Democratizing Criminal Law: Feasibility, Utility, and the Challenge of Social Change, *Northwestern University Law Review* 2017, Nr 6, s. 1565 i n.; P. Roberts, Theorising Procedural Tradition: Subject, Objects and Values in Criminal Adjudication, w: A. Duff, L. Farmer, S. Marshall, V. Tadros (red.), *The Trial on Trial*, t. 2: Judgement and Calling to Account, Oxford-Portland-Oregon 2006, s. 37–47; J. Kleinfeld, Reconstructivism: The Place of Criminal Law in Ethical Life, *Harv. L. Rev.* 2016, t. 129, s. 1485 i n.; J. Kleinfeld, Three Principles of Democratic Justice, *Northwestern University Law Review* 2017, t. 111, s. 1455 i n. W polskiej literaturze te wątki są mniej eksplorowane. Zob. jednak W. Wróbel, O domniemaniach, s. 12 i n.; A. Zoll, W. Wróbel, Usprawiedliwienie karania (założenia systemu wymiaru kary w przyszłym kodeksie karnym), w: A. Strzembosz (red.), *O prawo karne oparte na zasadach sprawiedliwości, prawach człowieka i miłosierdziu*, Lublin 1988.

Zwrócenie uwagi na problem otwartości i niedefinitywności norm prawnych prowadziło do różnych prób konceptualizowania wynikających z tego konsekwencji. Dla poszerzenia zrozumienia współczesnego sposobu funkcjonowania dogmatyki prawnokarnej warto odwołać się do jednej z nich, opisanej pierwotnie w dość hermetycznym języku, przy czym należy uczynić to wyłącznie w koniecznym zakresie ze względu na wielowątkowość i kompleksowość tej teorii. Mam tu na myśli rozumienie prawa w teorii systemów autopojetycznych²³. W maksymalnym uproszczeniu, niezbędnym dla celów prowadzonych tutaj rozważań, w podejściu tym zwrócono uwagę na takie cechy systemów prawnych jak ich wewnętrzne zorganizowanie, samodzielne wypracowywanie własnych komponentów, które mają zdolność do „regeneracji” i podtrzymywania funkcjonowania systemu, którego są jednocześnie efektem, w końcu ich stabilność wynikająca z naturalnych procesów tworzenia, wykładni i stosowania prawa, oraz zdolność do integrowania życia społecznego. System prawa nie jest postrzegany jako stan statyczny, nowe przypadki, które wymagają rozstrzygnięcia, nowe przepisy i wyniki badań naukowych prowadzą nieustannie do tworzenia na nowo syntezy, dokonywania rozróżnień, formułowania oczekiwań. W tym świetle dogmatyka służy zgeneralizowaniu relacji społecznych, zdarzeń, sytuacji i instytucji, pozwala na ich analizę i zmianę. W procesie funkcjonowania prawa będziemy mieli do czynienia z pamięcią jednostek i środowisk co do sposobu rozwiązywania problemów prawnych, napotkamy rozumowanie przez powracanie do racjonalności innych rozstrzygnięć, dostrzeżemy nowości normatywne, które służą innowacyjności podchodzenia do przypadków. Możemy to opisać jako zjawisko nieustannego uczenia się systemu, podobnego do doskonalenia algorytmów w sztucznej inteligencji, rozumowania przez podobieństwa i różnice. W ten sposób dojdziemy do wniosku, że dogmatyka prawnokarna służy konstrukcji rozwiązań prawnych w aktach

²³ Dla wprowadzenia zob. *J.H. Turner*, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2005, roz. 6; *L. Morawski*, „Autopoiese” i prawo refleksyjne w ujęciu G. Teubnera, w: *G. Skąpska* (red.), *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, Kraków 1992; oraz *M. King, A. Schutz*, *The Ambitious Modesty of Niklas Luhmann*, *J. L. & Soc.*, 1994, Nr 21, s. 261–287. Wśród pracy *N. Luhmanna* warto zwrócić uwagę na: *tegoż*, *Das Recht der Gesellschaft*, Frankfurt 1993; *tegoż*, *Organisation und Entscheidung*, Frankfurt 2000; *tegoż*, *Legal Argumentation: An Analysis of its Form*, *Modern Law Review* 1995, Nr 58, s. 285–298. Myśl *N. Luhmanna* została rozwinięta przez *G. Teubnera* – zob. *tenże*, *Law as Autopoietic System*, Oxford 1993; *tenże* (red.), *Autopoietic Law: A New Approach to Law and Society*, Berlin 1987. Zob. również *G. Teubner*, *Sprawiedliwość alienująca. O dodatkowej wartości dwunastego wielbłąda*, *Ius et Lex* 2005, Nr 1, s. 107–231; *M. Głażewski*, *Teoria systemów autopojetycznych Niklasa Luhmanna – między metafizyką a metabiologią*, *Przegląd Pedagogiczny* 2009, Nr 1, wraz z podaną tam literaturą.

prawnych i w konkretnych sprawach, skoro integruje indywidualne doświadczenia, służy realizacji sprawiedliwości i jest podatna na samorozwój²⁴. Jest ona zasobem składającym się z metod interpretacji, sposobów rozumowania czy konceptualizacji problemów, a także różnych wrażliwości na aksjologiczną adekwatność rozwiązań. W większym niż gwarantowanie spójności systemu stopniu służy rozwojowi zdolności podmiotów stosujących prawo do radzenia sobie z odmiennościami stanów faktycznych i problemów interpretacyjnych, rozwija racjonalność pragmatyczną – do wykorzystania, dostrzega zamknięcia konkretnych środowisk praktyków na niektóre argumentacje, ich interesy i wynikające z nich preferencje wykładnicze.

Wspomniane trzy podejścia do sposobu rozumienia znaczenia dogmatyki prawnokarnej wydają się nie tyle wykluczające się nawzajem, ile do pewnego stopnia uzupełniające wgląd poznawczy, wręcz komplementarne w próbie opisu. Możemy zresztą powiedzieć jeszcze inaczej, że model sylogistyczny jest zdecydowanie analityczny, fundacjonistyczny czy językowy, a modele autopoietyczny i argumentacyjny są bardziej postanalityczne, gdzie zespół praktyk, a nie język, stanowi punkt odniesienia docelowej analizy²⁵.

Z obiektywnych powodów żadne z nich nie jest w stanie przedstawić kompleksowego opisu, zaś każda z nich akcentuje jeden z ważnych wymiarów, w których dogmatyka odgrywa istotną, ale różną rolę.

Przedstawione ujęcia istoty dogmatyki prawnokarnej, związane z cechami systemu prawnego i jego sposobem interakcji z otoczeniem społecznym, nie są zatem prostą alternatywą, nie są też spostrzeżeniem historycznym, mówiącym o „starej” i „nowej” szkole rozumowania karnistycznego. Model sylogistyczny nie stracił całkowicie na znaczeniu, co więcej, w sprawach prostych i rutynowych jest i chyba powinien być podstawowym sposobem podejmowania decyzji. Sprawność w stosowaniu prawa jest na tyle cenną wartością dla obrotu prawnego, by rezygnować z niej, gdy nie zachodzi ku temu wyraźna i ważna przyczyna. Zresztą również w najbardziej skomplikowanych sprawach nie da się odrzucić w całości rozumowania subsumpcyjnego, zwłaszcza gdy uwzględnimy to, że stosowanie prawa stanowi złożony i składający się z wielu decyzji

²⁴ L. Tao, Legal Dogmatics in systems theory, Renmin Chinese Law Review 2019, Nr 272.

²⁵ Rozróżnienie na teorię analityczną (jako już właściwie nieaktualną dla opisu porządku prawnego i jego interakcji z otoczeniem społecznym, ale cały czas dominującą) i post-analityczną jest opisane u M. Stambulskiego – *tenże*, Wiadomość od cesarza. Pojęcie prawa w teorii analitycznej i postanalitycznej, Warszawa 2020.

częstkowych proces²⁶. W trudnych sprawach jednak wiodącą rolę odgrywają modele argumentacyjne, zdolności interpretacyjne podmiotów wprawiających w ruch wymiar sprawiedliwości, potrzeba poszukiwania możliwości zawężenia lub odwrotnie, poszerzenia zakresu normy umożliwiającej rozstrzygnięcie poprawne aksjologicznie²⁷. W propozycjach dogmatycznych, zarówno co do wypowiedzi o charakterze normatywnym, uzupełniających twórczo strukturę rozwiązań prawnych, jak i operatywnym²⁸, przewidujących sylogizmy rozumowania, znajdziemy te, które będą adekwatne w modelu subsumpcyjnym, jak też te właściwe dla modelu argumentacyjnego. W obu wypadkach dogmatyka plasuje się jako zasób racjonalności naukowej, niepozbawionej zrozumienia potrzeb praktycznych, która integruje normy generalno-abstrakcyjne oraz metody rozwiązywania konkretnych przypadków, dostarcza zasoby zewnętrzne dla tych, którzy pracują wewnątrz systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, i czyni to dla ogólnych wartości prawa, takich jak równość, bezstronność, gwarancyjność, bezpieczeństwo prawne, albo celów społecznych stawianych przed prawem karnym. W końcu tylko autopoietyczność systemu prawa karnego pozwala zrozumieć siłę dogmatyki prawa karnego w tworzeniu podstaw rozwiązywania konkretnych przypadków w praktyce, daje prawo do powoływania się na argumenty dogmatyczne z przekonaniem o ich niemal równoważności do rozwiązań ustawowych, pozwala dostrzegać w nich potencjał naprawczy lub modyfikujący, który nie zagraża materialnoprawnej legitymacji prawa karnego.

§ 2. Problem metody w dogmatyce karnistycznej

I. Uwagi wstępne

Rekonstrukcja podstaw odpowiedzialności karnej oraz jej aplikacja w praktyce stosowania prawa jest, ujmując tę rzecz możliwie syntetycznie, istotą warsztatu dogmatycznego, nad jakim koncentrują się przedstawiciele nauki prawa karnego, podczas gdy równolegle czynią to również stosujący to

²⁶ Tak słusznie, w moim przekonaniu, argumentuje *L. Morawski*, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*, s. 205–206.

²⁷ *E. Łętowska*, *Boska sztuka interpretacji*, w: *A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz* (red.), *Prawo–społeczeństwo–jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu*, Warszawa 2003, s. 30–31.

²⁸ *M. Gałęski*, *Dorozumiane warunki bezprawności*, s. 100.

prawo²⁹. Różni ich często punkt wyjścia, jakim jest myślenie systemowe lub studium przypadku, dzieli przekonanie o konieczności lub jej braku stosowania szerszych odniesień teoretycznych. Niemniej, sama dogmatyka karnistyczna to jednak metoda naukowa, dzięki której interpretatorzy, na podstawie posiadanej wiedzy, wywodzą z założeń wyjściowych (dogmatów) podstawy odpowiedzialności karnej za dane zachowanie (dogmaty następce) i stosują je w rozpatrywanych przypadkach³⁰. Zmierza ona do zracjonalizowania odpowiedzialności karnej, choć prawdopodobnie czyni to przez odwołanie do jakiegoś intuicyjnie kształtowanego, w jakimś sensie kulturowo, aksjologicznie czy polityczno-kryminalnie zdeterminowanego, poczucia sprawiedliwości³¹. Bez wątpienia posługuje się ona w znaczący sposób metodą projektującą, nie służy docieraniu do prawdy, choć sięga, częstokroć swobodnie i eklektycznie, do kryteriów filozoficznych, dorobku psychologii czy wiedzy specjalnej, ale zmierza do realizacji założeń o strukturach społecznej odpowiedzialności. Mówiąc inaczej, instytucjonalizuje ona relację odpowiedzialności jako sposób zdawania rozrachunku z czyjegós postępowania. Poprzestanie na tej obserwacji byłoby jednak o tyle nieuprawnione, że projektując założenia wyjściowe do analizy dogmatycznej, dogmatyka czyni to dla tego określonego celu, stąd w całościowym ujęciu jest ona dyscypliną bardziej złożoną. Obejmuje zabiegi rekonstrukcyjne, służące odtworzeniu zakresu kryminalizacji, rozumianej jako zespolenie zakazu i podstaw odpowiedzialności jednostki za jego naruszenie. Domaga się ewaluacji krytycznej, do pewnego stopnia falsyfikującej, opartej na metodzie weryfikacji wyniku procesu stanowienia i stosowania prawa. Zakłada ona konieczność wypracowywania rozwiązań godzących ewentualne niezgodności lub precyzujących brak jednoznaczności w obowiązującej regu-

²⁹ P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 58 i n.

³⁰ W ujęciu empirycystycznym zob. wypowiedzi: A. Peczenik, *Wartość naukowa dogmatyki prawa*, ZNUJ 1966, Nr 26; *tenże*, *Kierunki badania wykładni prawa*, PiP 1966, Nr 2, s. 258–269; *tenże*, *Płaszczyzny badania prawa*, PiP 1968, Nr 2, s. 232–243; J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 309 i n. Przeciwnie do tego nurtu o twórczej roli prawników w formułowaniu rozwiązania pisze m.in.: G. Teubner, *Sprawiedliwość alienująca*, s. 108–132. Zob. również E. Łętowska, *Wykładnia operacyjna a transformacja prawa*, SI 1994, Nr 21, s. 20–21; *taż*, *Pozaprocesowe znaczenie uzasadnienia sądowego*, PiP 1997, Nr 5, s. 3–17; L. Morawski, *Precedens a wykładnia*, PiP 1996, Nr 10, s. 10–11. Do pewnego stopnia odmiennie: B. Brożek, J. Stelmach, *Metody prawnicze*, Kraków 2006, według których dogmatyka prawnicza jest bardziej wehikułem różnych metod naukowych, np. analizy logicznej, analitycznej, argumentacyjnej czy hermeneutycznej, niż metodą *per se*.

³¹ J. Giezek, *Metoda prawa karnego*, s. 31; zob. również J. Giezek, *O możliwości naukowego uzasadnienia*, *passim*.

lacji, weryfikację przepisów ustawowych w świetle konstytucyjnego systemu dóbr chronionych prawem i innych uwarunkowań ustrojowych, a także stosowanie mechanizmów korygujących, takich jak okoliczności legalizujące, rozstrzygnięcia kolizyjne czy wartościowanie słusznościowe.

Dogmatyka integruje – w założeniu – metody kodowania i odczytywania znaczeń, sposobem programowania podstaw normatywnych odpowiedzialności karnej, które mają być zrekonstruowane w procesie stosowania prawa karnego³². Jej istotną cechą jest stosowanie pewnych procedur modelowania, przy czym chodzi tu o tworzenie wzorców postulatywnych, a nie rekonstrukcyjnych, a przynajmniej te ostatnie występują stosunkowo rzadko. Nie chodzi zatem o odpowiedź na pytanie o istotę czynu czy winy, ile o porozumienie co do modelu „czynu” czy „winy”, na których powstanie relacja rodząca odpowiedzialność karną³³. Ten specjalistyczny język komunikacji między ustawodawcą, nauką i stosującymi prawo ma w założeniu za zadanie zmniejszać arbitralność rozstrzygnięć oraz poddawać efektywnej kontroli rozumowanie prawnicze, a w końcu zapewniać uznawalność rozstrzygnięć. Jest on środkiem do zapewnienia intersubiektywnej zdolności komunikacyjnej³⁴ w procesie ustalania odpowiedzialności karnej – rozpoznawania naruszenia normy czy też zespołu norm rodzących odpowiedzialność karną jednostki. Co istotne, kluczową sprawą w tym zakresie jest wyodrębnienie fragmentu zachowania się podmiotu oraz oceny tej rzeczywistości, dokonywanej według wypracowywa-

³² M. Rodzyńkiewicz, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998, s. 12–16.

³³ M. Rodzyńkiewicz, *Modelowanie pojęć*, s. 143–145; J. Kochanowski, *Subiektywne i obiektywne granice odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1985, s. 5–7; W. Patryas, *Interpretacja karnistyczna*, s. 209–210; por. również W. Mąciór, *Relatywność nauki o przestępstwie*, PiP 1994, Nr 3.

³⁴ Owa intersubiektywna zdolność komunikacyjna zasadza się na założeniach tożsamych z ideami J. Habermasa, tj. zakłada użycie „konstatujących aktów mowy, które umożliwiają rozróżnienie publicznego świata intersubiektywnie uznanych poglądów od prywatnego świata jedynie mniemań” (A. Szahaj, *Krytyka, Emancypacja, Dialog*. Jügren Habermas w poszukiwaniu nowego paradygmatu teorii krytycznej, Poznań 1990, s. 98). W konsekwencji uznać należy, że jest to sytuacja publicznego działania prawodawcy poprzez symbole (nomy prawne) wobec określonych adresatów (w przypadku norm sankcjonowanych wobec obywateli, a sankcjonujących wobec organów władzy publicznej). Treść komunikatu jest dekodowana z publicznie dostępnych aktów normatywnych uchwalonych w jawnej procedurze legislacyjnej opartej na konsensie politycznym. Owo działanie komunikacyjne (norma prawna i konsekwencje z niej wynikające) musi zająć pomiędzy co najmniej dwoma podmiotami i opierać się na „intersubiektywności porozumienia co do zamiarów oraz na powszechności obowiązków”, a więc być publiczne, zrozumiałe i legitymizowane przez system prawa (czyli legalne) (zob. J. Habermas, *Technika i nauka jako „ideologia”*, w: J. Szacki (red.), *Czy kryzys socjologii?*, Warszawa 1977, s. 355–356).

nych przez prawników kryteriów³⁵. W tym sensie odpowiedzialność nie jest dziełem przypadku, ale wynikiem równania, w którym początek stanowi za-powiedź normatywna, zaś składnikiem jest zdolność do pokierowania swoim postępowaniem w sposób stwarzający szanse na uniknięcie tej odpowiedzial-ności.

Wraz z postępującym zrozumieniem roli prawników w rzeczywistości spo-łecznej i procesie stosowania prawa odchodzi się jednak od wiary w proste za-łożenie, że dokonuje się ona jedynie w obrębie językowych i aksjologicznych ram wyznaczonych przez prawodawcę. Podkreśla się, że ramy te nie są w isto-cie w pełni „zewnętrzne”, niezależne od przyjętego warsztatu interpretacyj-nego, treści i postaci. Mają one postać konstruktu interpretacyjnego, tworzo-ngo co najwyżej przy nieokreślonym współudziale prawodawcy, jednak nie zawsze pod jego decydującym wpływem³⁶. Wzajemne recenzowanie prawidło-wości przyjętej argumentacji nawiązuje do racjonalności i akceptowalności ka-talogu reguł i aksjomatów wykorzystanych w tym rozumowaniu o konwen-cjonalnym charakterze, uznawanym w dyskursie interpretacyjnym³⁷. W tym rozumieniu nie można mówić o obiektywności znaczeń i poznawczym charak-terze wykładni prawa. Z tego też powodu należy pamiętać, że kryteriów nor-matywnych nie da się poddawać weryfikacji jako prawdziwych lub fałszywych, można wypowiadać się o ich racjonalności, użyteczności, zdolności do urze-czywistnienia określonych założeń aksjologicznych czy polityczno-kryminal-nych. W tym sensie w dogmatyce karnistycznej rzecz sprowadza się do modeli i wzorców, konstruowanych według konwencji, metody pracy z materiałem normatywnym, wyobrażeń kulturowych na temat odpowiedzialności³⁸, stan-dardów gwarancyjnych, ostatecznie weryfikowanych wycuciem „odpowied-niości” rozstrzygnięcia kryminalno-politycznego. Dodać należy, że prócz sa-

³⁵ J. Giezek, *Metoda prawa karnego*, s. 37–38.

³⁶ A. Kozak, *Granice dyskrecjonalnej władzy prawniczej*, Wrocław 2000, s. 8, 159–161; zob. również R. Mańko, *W stronę krytycznej filozofii orzekania. Polityczność, etyka, legitymacja*, Łódź 2018, s. 96–117.

³⁷ Najwyraźniej dostrzec to można w momencie translatoryki prawniczej w badaniach kom-paratystycznych, w których doszukuje się logiki układu instytucjonalnego będącego tworem kul-tury karnistycznej danego środowiska – zob. G.P. Fletcher, *Rethinking Criminal Law*, Oxford 2000; *tenże*, *The Grammar of Criminal Law: American, Comparative, and Institutional. Volume One: Foundations*, Oxford 2007; M.D. Dubber, T. Hörnle, *Criminal Law: A Comparative Approach*, Oxford 2014. W polskiej literaturze dla przykładu: W. Zontek, *Modele wyłączania odpowiedzial-ności karnej*, Kraków 2017.

³⁸ J. Kochanowski, *Subiektywne i obiektywne granice*, s. 5–7; W. Wróbel, *Zmiana normatywna*, s. 19–20; J. Giezek, *Świadomość sprawy czynu zabronionego*, Warszawa 2013, s. 25 i n.